

Polska nakłada na siebie sankcje gospodarcze „na złość” Rosji

3 kwietnia 2022

Wygląda na to, że największą ofiarą ekonomiczną wojny na Ukrainie staje się Polska, a nie Rosja. Trzeba chyba przyjąć do wiadomości, że taniego gazu już w Polsce nigdy nie będzie. Teraz możemy się już tylko zastanawiać ile razy droższy będzie gaz następnej zimy w porównaniu do obecnej ceny. Nie czekając na żadne unijne sankcje rząd PiS ogłosił, że przestaje kupować gaz i ropę naftową od Rosji. Innymi słowy zamiast próbować zabezpieczyć tani gaz i paliwa dla Polaków, pod pozorem pomocy Ukrainie i groteskowych sankcji na Rosję rząd działa odwrotnie, zapewniając, że będą one rekordowo drogie. PiS najpierw sam rezygnuje z tanich rosyjskich surowców, a dopiero potem chcą nakłonić do tego inne kraje Europy. W razie niepowodzenia zostaniemy z drogimi nośnikami energii, a Zachód będzie zalewał nasz kraj tanimi towarami wytworzonymi z tańszych rosyjskich węglowodorów. Po prostu utracimy konkurencyjność.[ZNZ]

Szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki zapowiedział, że Polska nie podda się szantażowi rosyjskiemu ws. płatności za gaz w rublach. Zaapelował do reszty europejskich przywódców, by zachowali jedność. Ostrzegał również innych przed normalizacją stosunków z Władimirem Putinem. Premier Mateusz Morawiecki i przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola odwiedzili punkt pomocy dla uchodźców wojennych z Ukrainy w Otwocku. Dziennikarze zapytali szefa polskiego rządu na konferencji prasowej o to, czy Polska będzie płaciła za gaz w rublach.[MN]

Wydany w czwartek przez prezydenta Rosji Władimira Putina dekret przewiduje, że od początku kwietnia zagraniczni nabywcy

z „nieprzyjaznych państw” mają płacić za dostawy rosyjskiego gazu ziemnego w rublach albo dostawy paliwa z Rosji zostaną wstrzymane. „Jeżeli taki szantaż będzie zastosowany wobec Polski, to my się temu szantażowi nie poddamy. Jednocześnie apeluję do kanclerza Niemiec, do kanclerza Austrii i innych, aby także nie poddawali się szantażowi ze strony Putina” – stwierdził Premier Mateusz Morawiecki. „Sankcje muszą być przestrzegane, muszą być szczelne. Ten system musi być szczelny. Nie możemy doprowadzić do jego osłabienia, to wszystko jest krytycznie ważne” – zaznaczył.[MN]

Na konferencji prasowej poruszono także temat dotyczący informacji przekazanych przez piątkowy „New York Times”. Gazeta powołując się na przedstawiciela administracji amerykańskiej przekazała, że USA będą pośredniczyć w przekazaniu Ukrainie przez sojuszników czołgów z epoki sowieckiej. Pierwsze dostawy mają zacząć się wkrótce. „My oczywiście jesteśmy w bliskim kontakcie ze stroną amerykańską i przekazujemy bardzo różne rodzaje broni, broni przede wszystkim defensywnej. W kontekście naszej pomocy, pomocy wojskowej, pomocy w obronie ich domów, ich terytoriów, jesteśmy bardzo, bardzo aktywni” – zapewnił Mateusz Morawiecki. „Co do szczegółów tej pomocy to jesteśmy oczywiście w stałym kontakcie z naszymi partnerami amerykańskimi, ale ponieważ są to sprawy bardzo delikatne, związane z pomocą wojskową, to szczegółów nie będę ujawniał” – poinformował premier. Używane przez ukraińskie siły czołgi pochodzące z epoki Związku Radzieckiego, głównie T-72, są w wyposażeniu wielu państw byłego Układu Warszawskiego, w tym Polski. Wcześniej Niemcy ogłosiły wyrażenie zgody na transfer 56 bojowych wozów piechoty BWP-1 z Czech. Sprzęt ma trafić na Ukrainę za kilka tygodni z uwagi na konieczność napraw.[MN]

Premier Morawiecki odniósł się także do głosów, by na powrót znormalizować stosunki Europy z Rosją. Zdecydowanie potępił i ostrzegł przed współpracą z Władimirem Putinem. „Pojawia się rozumowanie w Europie, że może – jak to w literaturze

rosyjskiej – „cnotę zachować i rubla zarobić”. Nie, drodzy przywódcy europejscy, którzy tego nie rozumiecie. Cnotę stracie, rubla nie zarobicie” – ostrzegał Premier przed wznowieniem współpracy z Władimirem Putinem. „Nie ma powrotu do tej ery. Nie ma powrotu do tamtego czasu. To jest straszny, brutalny agresor” – podkreślił Morawiecki, informując, że codziennie spływają do niego informacje o rosyjskich zbrodniach wojennych. „Dostaję raporty, meldunki, zdjęcie, filmy mordowanych dzieci, kobiet tam na Ukrainie” – przekazał.[MN]

Premier Morawiecki zaapelował do przywódców europejskich o zachowanie jedności w sankcjach, aby powstrzymać i osłabić rosyjski reżim. „Musimy pozostać zjednoczeni w naszym zdecydowanym działaniu przeciwko Rosji, musimy skonfiskować ich majątki. I to jest źródło nowych pieniędzy. Wskazuję to źródło od kilku tygodni” – zaapelował Morawiecki. „Nie zamrażanie, samo zamrażanie nic nie da. Konfiskata tych majątków, to jest konieczne, aby rzeczywiście móc pomóc w odbudowie Ukrainy” – dodał. „Dzisiaj pomoc dla Ukrainy, jutro odbudowa, a pojutrze – droga Ukrainy do Europy, obronionej Ukrainy. To jest nasz wspólny obowiązek” – podkreślił.[MN]

Kontrakt gazowy Polski z Gazpromem kończy się w grudniu 2022 roku. Polski rząd zakłada, że do tego czasu uruchomiony zostanie gazociąg z Norwegii – tzw. Baltic Pipe. Jednak fakt, że ma do tego dojść akurat do końca roku powoduje, że istnieje ryzyko niedotrzymania tego terminu, a zarazem postawienia Polski w sytuacji niedoborów gazu w środku zimy. Mamy oczywiście gazoport i można się jakoś ratować, ale nic nie wiadomo ile taki gaz będzie kosztował. Nie wiadomo również za ile Norwegowie będą chcieli sprzedać gaz Polakom wiedząc, że ci sami na siebie nałożyli sankcje i nie kupią tańszego gazu rosyjskiego. To powoduje, że nasza pozycja negocjacyjna po prostu nie istnieje.[ZNZ]

Należy się zatem spodziewać znacznych podwyżek a już tegoroczne ceny gazu zszokowały odbiorców domowych a zwłaszcza

firmy, nie chronione taryfami. To spowoduje, że na skutek decyzji rządu upadnie jeszcze więcej firm, a Polaków nie będzie stać na ogrzanie domów gazem. Prawdopodobnie wiele osób nie będzie też stać ogrzać domy węglem, bo taniego rosyjskiego węgla nie będzie, a to wywinduje ceny czarnego złota dla Polaków tak, że tona węgla może kosztować nawet 2000 zł. Skutkiem „derusyfikacji węglowodorów” jak szalone sankcje na siebie samego nazywają PiS-owcy, będzie szokująca drożyzna, która spowoduje, że ludzie będą masowo marznąć w swoich domach.[ZNZ]

Premier Mateusz Morawiecki jest przekonany, że Rosja za słabo odczuwa sankcje, które nałożył na nią wolny świat. Żąda eskalacji. Swoje przekonania premier Morawiecki przekuł w czyn. Stworzył czteropunktowy plan, który zaproponował do wdrożenia przez Unie Europejską. W tej sprawie wysłał list do przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen. „Sankcje mają zatrzymać Putina. Jeśli tak się nie stało, to znaczy, że sankcje nie działają, są niewystarczające!”, napisał, jak informuje portal Interia.pl, w sieciach społecznościowych.[S]

List do przewodniczącej UE, ma się znaleźć na jej biurku w poniedziałek, ale już dziś jego fragmenty są dostępne w polskich mediach. W liście Morawiecki łaja „niektórych europejskich przywódców”, że pogrążają się w beczynności i nieróbstwie. Uznali dotychczas wprowadzone sankcje za dostatecznie dotkliwe. A przecież, pisze Morawiecki, „sankcje mają przynieść pokój Ukrainie, a nie spokój nieczystemu sumieniu Europy”. Jeżeli zatem sankcje nie działają w sposób zadowalający polskiego premiera, to należy je wzmocnić. Jako dowód na słabą efektywność polityki sankcyjnej Morawiecki wskazuje na fakt, że rubel odrobił już straty i powrócił do kursu, obowiązującego przed napaścią Rosji na Ukrainę.[S]

Zatem Mateusz Morawiecki proponuje następujące cztery punkty kolejnego wzmocnienia polityki odgradzania Rosji od Zachodu.

- 1) nałożenie wysokich podatków na import ropy, gazu i węgla,

co ma być początkiem zamknięcia całego handlu towarowego i energetycznego z Rosją, do czasu wycofania jej wojsk z Ukrainy; 2) bezwzględny zakaz przeprowadzania transakcji z wykorzystaniem systemu SWIFT (obecnie nie wszystkie rosyjskie banki są objęte tym zakazem); 3) zamrożenie wszystkich aktywów Federacji Rosyjskiej na terytorium Unii Europejskiej i objęcie sankcjami również kontrahentów rosyjskich przedsiębiorstw objętych sankcjami; 4) zawieszenie wydawania wiz dla obywateli Rosji, którzy planują przyjazd na terytorium UE, co oznacza całkowite odcięcie Rosji od jakichkolwiek kontaktów z UE: politycznych, gospodarczych, naukowych i innych. Na reakcję samej Ursuli von der Leyen i pozostałych członków UE trzeba poczekać do poniedziałku i następnych dni.[S]

Autorstwo: Admin ZNZ [ZNZ], Krystian Rusiniak [MN], Maciej Wiśniowski [S]

Źródła: [ZmianyNaZiemni.pl](https://zmiany.naziemni.pl) [ZNZ], [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com) [MN], [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net